Połączmy nasze ręce związane Chrystusową miłością

Wpisany przez Ангеліна Пакачайла
21.01.2018 00:00

Trwa Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Ta inicjatywa powstała stosunkowo niedawno w ramach ekumenicznego ruchu do zjednoczenia wszystkich wyznań chrześcijańskich. Jednak czy dobrze rozumiemy, o co w rzeczywistości chodzi w ekumenizmie?

Błędne spojrzenia na ekumenizm

Ekumenizm to ruch dążący do zbliżenia, pojednania i współpracy wszystkich wyznań chrześcijańskich, „w tym też do odnowienia relacji w sakramentach między podzielonymi Kościołami chrześcijańskimi, zachowującymi jednak własne osobliwe tradycje i obrzędy" (Encyklopedia Katolicka). Ma się na uwadze zbliżenie chrześcijan na podstawie tolerancyjnego stosunku do tradycji i obrzędów innego Kościoła, z powodu czego, w rzeczywistości, powstają różnice wyznaniowe między różnymi konfesjami. A przecież wiara wszystkich chrześcijan jest ta sama – w Zbawiciela Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, który odkupił ludzkość. Gdy inne religie światowe uważają Jezusa za Proroka, cudotwórcę (islam) lub w ogóle nie uznają w Nim ani Mesjasza, ani Proroka (judaizm). †   Przed ukrzyżowaniem Chrystus modlił się, „aby wszyscy byli jedno" (J 17, 21). Pozostawił ludzkości zadanie założyć na ziemi Jego Kościół – wspólny. Tę misję Zbawca powierzył apostołom na czele z Piotrem. Z czasem zaczęły się pojawiać rozbieżności w pytaniach budowania Kościoła, a nawet nauki wiary. Stało się to przyczyną powstania innych konfesji w chrześcijaństwie. Jednak jak zostało powiedziane na Soborze Watykańskim II, „nie są pozbawione znacze- nia również wartości w tajemnicy zbawienia", „wszystko prawdziwie chrześcijańskie nigdy nie jest sprzeczne z pożytkiem dla wiary, lecz odwrotnie, może sprzyjać doskonalszemu przenikaniu do tajemnicy Chrystusa i Kościoła (Dekret o ekumenizmie „Odnowienie jedności").

Troska o odnowienie jedności spoczywa na każdym bez wyjątku chrześcijaninie: zarówno na wspólnotach, jak i odrębnych osobach, zarówno na duszpasterzach, jak i wiernych. Warto nieustanie dbać o wzrastanie w miłości: „w ten sposób z dnia na dzień coraz pełniej przejawia się powszechność i apostolstwo Kościoła" („Odnowienie jedności").

Właśnie ten aspekt jest najważniejszy w budowaniu jedności między chrześcijanami. Kroki na spotkanie sobie nawzajem powinny bazować się przede wszystkim na przykazaniu miłości. Należy je stawiać z szacunkiem, ostrożnością i cierpliwością. Poważnym błędem jest narzucanie własnego światopoglądu. Budować dialog trzeba nie na tym, co rozdziela, tylko na tym, co łączy.

Ekumenizm w rzeczywistości

We wspólnocie chrześcijańskiej dialog ekumeniczny w praktyce możemy dostrzec, gdy dzieci niekatolickiego wyznania uczęszczają na lek- cje z religii przy Kościele katolickim, duchowieństwo bierze udział w nabożeństwach z okazji głównych uroczystości chrześcijańskich w świątyniach innych konfesji. Takie przykłady naocznie świadczą o tym, że wyznanie nie jest przeszkodą do otwartych relacji między chrześcijanami.

Katolik jest gotów do dialogu ekumenicznego z prawosławnym lub protestantem, jeśli: ☐☐ [illegible] uroczystości ustanowione przez K

☐☐ składa mu życzenia z okazji jego świąt religijnych

☐☐ nie zgadza się modlić razem z nim do „nie swojego” Boga
☐☐ łączy się z nim na wspólnej modlitwie

☐☐ twierdzi, że religia oponenta jest „niepoprawna”
☐☐ jest otwarty na dialog dotyczący pytań wiary

W społeczeństwie dosyć częste są również sytuacje zawarcia związków małżeńskich między wiernymi różnych konfesji, tzw. śluby „mieszane”. Spójrzmy prawdzie w oczy: w takich wypadkach chrześcijanie biorą na siebie niełatwe zadanie – prowadzenie w rodzinie dialogu ekumenicznego przez całe życie. Niektórzy jednoczą swe drogi już na początku i dalej kroczą razem: chodzą do świątyni jednej konfesji, chrzczą tam dzieci, przyjmują inne sakramenty. Niektórzy trzymają się stosunkowej suwerenności: dwukrotnie obchodzą uroczystości chrześcijańskie, razem (na przemian) lub osobno (każdy w „swojej” świątyni) uczestniczą w niedzielnej liturgii. Przy tym – w lepszym wypadku – budują „Kościół domowy”: wspólnie się modlą, utrwalają w dzieciach główne wartości chrześcijańskie.

„Dorastałem w rodzinie głęboko wierzącej: moja mama jest katoliczką, a ojciec – prawosławnym – opowiada ks. kanonik Włodzimierz Hulaj, proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Lidzie. – Mimo różnic wyznaniowych nigdy nie czułem w rodzinie podziałów dotyczących wiary. Relacje między nami były budowane na miłości do Boga i siebie nawzajem, co jest najważniejsze. W mojej rodzinie na własne oczy widziałem, że Chrystusowy Kościół jest niepodzielny. Gdy powiedziałem rodzicom o decyzji zostania kapłanem i mama, i tata z radością pobłogosławili mnie na tę niełatwą drogę”.

Za wzorowy przykład związku małżeńskiego między wiernymi różnych wyznań można uznać ślub, wzięty przez prawosławnego żołnierza rosyjskiego Aleksandra Świetczyna i katoliczkę Aleksandrę Bisping. Jego owocem są zbudowane w XIX w. kościół w Wierejkach oraz cerkiew w Kuźmiczach (dekanat Wołkowysk). Wszystkie trudności podczas wznoszenia świątyń para dzieliła na pół. Od początku mąż i żona nie mieli zamiaru skupiać się na różnicach wyznaniowych, tylko złożyli swe życie na ołtarzu przyszłości chrześcijaństwa. Dzięki czemu umożliwili licznym wiernym spotkanie z Chrystusem w Eucharystii pod Bożym dachem.

Poza murami świątyni dialog ekumeniczny odbywa się na wielu poziomach życia społecznego. Chrześcijanie, nie zależnie od wyznania, jednoczą się na rzecz organizowania i przeprowadzania różnorodnych akcji charytatywnych, aby razem przeciwstawiać się złu i niesprawiedliwości, bronić prawdziwych życiowych wartości. Jak pod- kreślono podczas Soboru Watykańskiego II, podobna współpraca powinna coraz bardziej udoskonalać, „szczególnie w tych miejscach, gdzie trwa ewolucja społeczna bądź techniczna: poprawnie oceniać osobę ludzką, sprzyjać sprawie pokoju, wykorzystywać Ewangelię w życiu społecznym, rozwijać naukę i sztukę w duchu chrześcijańskim, stosować różnorodne środki do zwalczania nieszczęść naszych czasów, takich jak głód i klęski żywiołowe, nieuctwo i ubóstwo, brak dachu nad głową i nierówny podział dóbr. Poprzez taką współpracę wszyscy wierzący w Chrystusa z łatwością mogą zrozumieć, w jaki sposób lepiej się poznawać i szanować nawzajem, jak utorować drogę do jedności chrześcijan" („Odnowienie jedności").